

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 5 lutego 2019 r.,

sprawy **Z. M.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 kwietnia 2018r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Z. M. został oskarżony o to, że : "w dniu 7 stycznia 2017 roku w S. przy ul. J. i ul. R., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. K. usiłował ugodzić go nożem w szyję, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na uchylenie się przed ciosem przez pokrzywdzonego, a następnie zadał pokrzywdzonemu cios nożem, czym spowodował u niego ranę kłutą klatki piersiowej w linii pachowej przedniej na wysokości XI żebra skutkującą naruszeniem czynności narządu ciała jakim jest klatka piersiowa i narząd oddechowy pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego

celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia oraz udzielenie mu pomocy przez osoby postronne, tj. o czyn z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2018r., sygn. akt III K [...], uznał Z. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, że działał on z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego Z. M. na rzecz M. K. kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył obrońca, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k. a także na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ewentualnie nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu z uwagi na fakt, że był on sprawcą młodocianym, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec Z. M. karę pozbawienia wolności obniżył do lat 9 (dziewięciu), utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Kasację od powyższego wyroku złożył obrońca skazanego zarzucając:

„1) na podstawie art. 523 §1 k.p.k. rażące naruszenie:

a) prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 438 pkt 2 k.p.k., poprzez obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie art. 7 k.p.k., przez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że Z. M., działając z zamiarem ewentualnym, w dniu 7 stycznia 2017 r. usiłował pozbawić życia M. K., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów, również w oparciu o zeznania samego pokrzywdzonego, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony usiłował ugodzić

pokrzywdzonego nożem w szyję, a ponadto, że Z. M., zadając cios nożem, godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonego,

b) prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 438 pkt 2 k.p.k., poprzez obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie art. 424 k.p.k., polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób niezgodny z dyspozycją niniejszego przepisu, w szczególności poprzez niewyjaśnienie, z jakich powodów Sąd przyjął, że oskarżony usiłował ugodzić pokrzywdzonego nożem w szyję, podczas gdy M. K., będąc przesłuchany w trakcie rozprawy, jasno wskazał, że nie widział noża w ręku oskarżonego, jak również niewystarczające wyjaśnienie, dlaczego Sąd uznał, iż Z. M., zadając cios nożem, godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonego,

2 na podstawie art 438 pkt 4 k.p.k. niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, wymierzonej skazanemu”.

W konkluzji skarżący wniósł o:

„1) zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uznanie oskarżonego za winnego zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem powodującego ranę kłutą klatki piersiowej w linii pachowej przedniej na wysokości XI żebra skutkującej naruszeniem czynności narządu ciała, jakim jest klatka piersiowa i narząd oddechowy pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni, tj. czynu spenalizowanego w art 157 §1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ewentualnie, w przypadku uwzględnienia tylko trzeciego z zarzutów;

2) nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu z uwagi na fakt, że był on sprawcą młodocianym, a tym samym wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w najniższym możliwym wymiarze,

ewentualnie,

3) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania”.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, co powinno być oczywiste dla każdego, podejmującego się roli obrońcy, prawnika, że w obowiązującym systemie polskiego procesu karnego, postępowanie karne jest dwuinstancyjne zaś kasacja jest tylko nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub **innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze**, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Co więcej, kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej.

Skoro tak, to zarzuty kasacyjne, jeżeli mają być skuteczne, nie mogą sprowadzać się do powtórzenia zarzutów stawianych w apelacji, lecz muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z nich przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej bądź też na wadliwe ich rozpoznanie w toku tej kontroli. Muszą w sposób precyzyjny wskazywać na czym miałyby polegać rażące błędy w przebiegu tej kontroli. Jeżeli tak nie jest, oznacza to, że kasacja zmierza wyłącznie do poddania zaskarżonego orzeczenia zwykłej kontroli instancyjnej, bo nie chodzi wtedy o to, by poddać ocenie sądu kasacyjnego jakość dokonanej kontroli odwoławczej lecz o wymuszenie ponownej, właściwej dla kontroli instancyjnej, weryfikacji prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Lektura zarzutów kasacyjnych musi wieść do uznania, iż autor kasacji nie respektuje tych właśnie reguł procesowych, wskazanych jasno w art. 523 k.p.k. i art. 519 k.p.k. Skarżący, formułując w skardze kasacyjnej zarzuty będące niemalże **dosłownym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych**, podejmuje próbę podważenia jeszcze raz i przy użyciu tych samych argumentów jakie już podniósł w apelacji, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranych dowodów

i wynikających z niej ustaleń faktycznych, w świetle których oczywiste jest uznanie Z. M. za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W istocie, pod pozorem naruszenia przepisów postępowania obrońca prezentuje we wspomnianych zarzutach własną ocenę dowodów - przedstawioną w sposób tożsamy w uprzednio wywiezionej od wyroku Sądu Okręgowego w S. apelacji, poniekąd ignorując to co Sąd odwoławczy powiedział ustosunkowując się przecież do wszystkich zarzutów apelacyjnych, wiadomo zaś, że powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być w skuteczne tylko w tych sytuacjach, gdy Sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. **Rzecz jednak w tym, że zarzutu obrazy tego przepisu w kasacji nawet nie sformułowano.** Stąd wystarczy tylko zauważyć, że analiza wywiezionego przez obrońcę zwyczajnego środka zaskarżenia, uprawnia do stwierdzenia, iż Sąd Apelacyjny w [...] przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób wszechstronny, nie pomijając w swoich rozważaniach, czemu dał wyraz w uzasadnieniu swego orzeczenia, żadnego z podniesionych w apelacji zarzutów, szczególnie odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. Zdziwienie zaś budzi podnoszona w kasacji teza jakoby Sąd odwoławczy nie wystarczająco wyjaśnił dlaczego, oczywiście na tle uznanych za trafne ustaleń faktycznych, akceptuje też ustalenie, że skazany „godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonego”, jeśli zważyć na argumentację przytoczoną na str. 12 – 16 uzasadnienia. Niezbędne jest w tym miejscu przypomnienie, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach, że skuteczne podniesienie **w kasacji** pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych, a tylko zaaprobował ocenę dowodów Sądu I instancji i dokonane na jej podstawie ustalenia.. Zauważyć ponadto należy, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych, a przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów naruszała, zdaniem

skarżącego, przepis art. 7 k.p.k., to treścią skargi kasacyjnej, w tym zakresie, powinno być jednocześnie wskazanie na naruszenie przepisów art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. czego jednak we wniesionej kasacji – na co już wyżej wskazano – nie uczyniono, co sprawia, że przedmiotowa kasacja ociera się o granice dopuszczalności i to pozwalałoby na rezygnację z odniesienia się do oceny okoliczności podnoszonych w uzasadnieniu kasacji, gdy idzie o ocenę rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego akcentowanych w uzasadnieniu kasacji, w szczególności odnośnie do tego czy pokrzywdzony widział w ręku skazanego nóż, którym zadano mu cios. Jedynie dla porządku, nie powielając w tym miejscu szczegółowej argumentacji Sądów I i II instancji, dotyczącej przyczyn, dla których Sądy orzekające w sprawie uznały, iż zeznania pokrzywdzonego M. K. złożone na etapie postępowania przygotowawczego są wiarygodne warto zauważyć, że kwestia tego czy pokrzywdzony widział czy nie nóż, nie ma istotnego znaczenia, jeśli zważyć na cały kontekst jego zeznań (nawet jeśli nie są do końca konsekwentne) i powiązanie ich z zeznaniami N. K. odnośnie do tego co jej o zdarzeniu opowiedział sam skazany. Wbrew wywodom obrońcy – zawartym w uzasadnieniu kasacji, obydwie Sądy – zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy odnotowały fakt pewnych rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego M. K.. Na stronie 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd *ad quem* szczegółowo odniósł się do oceny tych zeznań, składanych w toku postępowania, zwracając szczególną uwagę na konfrontację pokrzywdzonego z oskarżonym, podczas której M. K. konsekwentnie prezentował wersję związaną ze skutecznym unikiem z jego strony przed wyprowadzonym przez oskarżonego „ciosem w szyję”.

W zakresie ostatniego z zarzutów kasacyjnych, należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie, uznaje się, że dopuszczalne jest zaskarżenie w trybie kasacji orzeczenia o karze, jeśli podstawę zaskarżenia stanowić będzie uchybienie wskazane w art. 523 k.p.k. tj. rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego, a skarżący wykaże, że uchybienie to in concreto w istotny sposób wpłynęło na treść orzeczenia, powodując wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000. z. 1-2, poz. 15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., V KK 98/13. LEX nr 1328047). Przepis art. 523 k.p.k.

należy bowiem rozumieć w ten sposób, iż nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, jeśli podnosi się jedynie zarzut jej niewspółmierności (S. Zabłocki (w:) Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz., pod red. Z Gostyńskiego, Warszawa 2004 r.). Tymczasem zarzut kasacyjny z pkt. 2 sprowadza się w istocie do kwestionowania orzeczonej przez Sąd Apelacyjny w [...] kary, jako niewspółmiernej, z nieprzekonywującą próbą powiązania zarzutu z rażącą obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Wobec powyższego podnieść jedynie należy, iż Sąd Apelacyjny uwzględnił już wskazywane przez obrońcę skazanego okoliczności dotyczące faktu, iż jest on sprawcą młodocianym, co skutkowało obniżeniem kary uprzednio wymierzonej przez Sąd Okręgowy w S..

Obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego kierowano się natomiast przepisami art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.